

Maria Szyszkowska

Przeprowadzoną przez Marksa krytykę kapitalizmu należy odnieść także do naszej epoki neokapitalizmu, czyli neoliberalizmu ekonomicznego. Ale jednocześnie chcę zaznaczyć, że o przemianach sposobu gospodarowania decyduje człowiek. Moim zdaniem świadomość – wbrew Marksowi – determinuje byt. Dziś w duchu poglądów Marksa, rynek jest wskazywany jako obiektywny czynnik przemian a więc gospodarkę uznaje się za wartość naczelną. Prowadzę do tego, że rozwiązanie PZPR nie było rezultatem oddziaływania przemian gospodarczych lecz rezultatem decyzji tych, którzy mogli byli wybierać i dokonali wyboru na rzecz przemian neokapitalistycznych.

Wracając do tytułu artykułu, odmian socjalizmu jest wiele. Jedną z nich jest socjalizm w Białorusi, inną socjalizm chiński, czy elementy socjalizmu w Danii z uwagi na rozkwit w tym państwie własności spółdzielczej. W każdym razie w Polsce socjalizm był wprowadzony, ale komunizmu nie było. Pogardliwa, propagandowa nazwa „komuna” na określenie czasów PRL, wprowadza nieprawdę oraz obraża wiele milionów Polaków, którzy go budowali i aprobowali..

Zanim przejdę do meritum, muszę uczynić następujące zastrzeżenie: przedstawiam tu socjalizm w Polsce – z małym wyjątkiem – po okresie stalinowskim, czyli po 1956 roku.

Na przemiany społeczno-gospodarcze mają wpływ rozmaite uwarunkowania z międzynarodowymi włącznie. Ale istotnym czynnikiem jest stan świadomości grupy decydentów oraz ich odwaga, jak również zdolność do przewyższania sposobu myślenia w kategoriach osobistego interesu.

Nie tylko moim zdaniem socjalizm w Polsce Ludowej należy określić mianem państwowego socjalizmu. Ta nazwa odróżnia go na przykład od bezpaństwowego socjalizmu, którego wybitnym rzecznikiem był wielki polski filozof Edward Abramowski, mistrz Stefana Żeromskiego. W Polsce Ludowej państwo kierowało gospodarką formułując plany jej rozwoju. W dużym stopniu umożliwiła to nacjonalizacja środków produkcji. Dominowała własność państwowa, ale obok niej rozwijała się własność prywatna, zwłaszcza, że pozostawiono w określonych granicach prywatną własność ziemi. Ograniczenie rozmiarów własności prywatnej zarówno ziemi, jak i zakładów przemysłowych prowadziło do wyrównania materialnego społeczeństwa. Własność spółdzielcza poddana została kontroli państwa.

Socjalizm Polski Ludowej charakteryzował się dwuwładzą. Należała ona do organów państwa oraz do władz partyjnych. Centralizacja, która była charakterystyczna dla tej formy socjalizmu, pozostawiała możliwość odwoływania się przez każdego obywatela – a nie tylko członka PZPR – do organów centralnych. Państwo z natury swej sprawowało funkcję pomocniczą w stosunku do obywateli.

Likwidacja biedy konsekwentnie doprowadziła do likwidacji lombardów oraz przejawów filantropii, która upokarza tych, w stosunku do których jest skierowana. Zauważył to znakomicie Bolesław Prus w „Lalce”.

Cenną właściwością socjalizmu czasów PRL była jawność życia w państwie. Mam na myśli to, iż nie ukrywano, że uprzywilejowani są członkowie PZPR i że dla nich zarezerwowane są wyższe stanowiska w określonych strukturach. Nie ukrywano tego, że sojusz z ZSRR jest nienaruszalny i zakazana jest jego krytyka. Cenzura państwowa formułowała jawne kryteria wolności słowa. Jestem przekonana, że na przykład tygodnik „NIE”, czy film „Kler” byłyby przez cenzurę ówczesną zakazane, bowiem kościół rzymskokatolicki zajmował się pod ochroną

państwa. Nie wolno zapominać o wielości na przykład zezwoleń na budowę kościołów w Polsce. Można było prowadzić spory światopoglądowe, wolne od ingerencji cenzury, między wyznawcami światopoglądu chrześcijańskiego a wyznawcami światopoglądu marksistowskiego. Dyskusje te publikowały nie tylko naukowe pisma, nie tylko „Znak” i „Tygodnik Powszechny”, ale także pisma codzienne, a więc „Trybuna Ludu” i „Słowo Powszechne”.

Socjalizm znamionujący lata powojenne w Polsce przesycony był szacunkiem dla każdego człowieka wyłączając wrogów klasowych, bowiem toczyła się nadal walka polityczna. Urząd Bezpieczeństwa, w tym Urząd do Spraw Wyznań poszukiwał współpracowników. Zawierała się w tym troska o utrwalenie socjalizmu w Polsce, nota bene mającego korzenie w „Programie Radomskim” PPS. Poszukiwano współpracowników, zwłaszcza tam, gdzie nie było wielu członków PZPR. Poszukiwano ich zwłaszcza w instytucjach katolickich, a więc wśród księży, w KULu i w Akademii Teologii Katolickiej – dzisiejszy uniwersytet im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego – która powstała jako państwowa uczelnia katolicka w 1954 roku, a więc w okresie stalinowskim.

Uważam, że funkcjonowanie w Polsce zarówno tej państwowej uczelni, jak i prywatnej uczelni katolickiej było wyrazem pewnej wolności światopoglądowej, bo wszak państwo miało charakter świecki. Ceniony był ateizm, a mimo wszystko rozrastały się ośrodki szerzące filozofię chrześcijańską. Restrykcje światopoglądowe, których doświadczyłam w czasach PRL związane były przede wszystkim z głoszonym przeze mnie neokantyzmem uznanym przez filozofów marksistowskich za „rewizjonizm w ruchu robotniczym” oraz z tym, że publikowałam książki i artykuły z zakresu filozofii prawa, a była to jedyna dziedzina filozofii administracyjnie zlikwidowana. Jako dygresję dodam, że obecnie od kilku lat również filozofia prawa została ograniczona na rzecz teorii prawa, co wiąże się w dużym stopniu z amerykańizacją. Zjawiskiem, którego nie umiem wyjaśnić jest zanik po 1989 roku wielości nurtów filozoficznych w obrębie filozofii chrześcijańskiej. Mianowicie nie ma obecnie przedstawicieli tomizmu lowańskiego, który charakteryzował środowisko Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. Jedynym nurtem pozostał tomizm charakteryzujący środowisko KULu, określany mianem szkoły lubelskiej, lub szkoły o. Mieczysława Krąpca, nieżyjącego rektora KUL, nawiązującego do poglądów francuskiego tomisty Gilsa. Nieobecna jest także filozofia Teilharda de Chardin w życiu filozoficznym. Także personalizm chrześcijański Mouniera, propagowany przez Tadeusza Mazowieckiego i „Więź” zanikł.

Warto też przypomnieć, że nie zaznacza się wyraźnie filozofia św. Augustyna, którą propagował w PRL Wiktor Kornatowski, profesor uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu oraz Bolesław Piasecki i stworzone przez niego Stowarzyszenie PAX. Zapomina się także o tym, że w Polsce Ludowej w życiu publicznym obok dwóch masowych światopoglądów; chrześcijańskiego i marksistowskiego powstał także oryginalny nurt filozoficzny powołany do życia przez Bolesława Gaweckiego, a mianowicie filozofia rozwoju. Mimo oparcia filozofów marksistowskich w państwie, nastąpił w czasach PRL rozkwit znaczenia KULu, który w międzywojennej Polsce był jedynie uczelnią wyznaniową o znaczeniu prowincjonalnym. Nastąpił także wzrost ugrupowań świeckich chrześcijan. Wymienię przykładowo: Stowarzyszenie PAX, ugrupowanie wydające miesięcznik „Więź”, Chrześcijańskie Stowarzyszenie Społeczne wydające tygodnik „Za i Przeciw”, środowiska „Znaku” oraz środowisko skupione wokół „Tygodnika Powszechnego”.

Dziś świadomość Polaków koncentruje się wokół dążenia do dóbr materialnych, a człowiek to

zaledwie kapitał ludzki, inaczej kapitał społeczny lub zasób ludzki. W czasach PRL życie publiczne było przeniknięte natomiast ideologią marksistowską, ale zarazem polemikami z nią, prowadzonymi przez filozofów, dziennikarzy, polityków chrześcijańskich. Egzystując pod wpływem nie dóbr materialnych lecz ścierania się dwóch przeciwstawnych światopoglądów możliwe było albo przyjęcie jednego z nich, albo ukształtowanie w sobie innego stanowiska. W Polsce Ludowej funkcjonowała jednoznacznie negatywna ocena Polski międzywojennej ze względu na panujący w niej system kapitalistyczny. Prowadziło to do zanegowania wartości osiągnięć kulturowych tamtego okresu. Pamiętam zaskoczenie w Państwowym Wydawnictwie Naukowym gdy złożyłam maszynopis książki „Teorie prawa natury XX wieku w Polsce”, bowiem w opinii recenzentów tego wydawnictwa, nie zaznaczyły się żadne odkrycia filozoficzne w Polsce lat 1918-39. Niezbędny był nacisk ustosunkowanych profesorów, że książka mogła się ukazać.

Wartość człowieka przejawiała się między innymi w tym, że zlikwidowano bezrobocie i skrajną biedę. Zapewniano pracę, ale nikt nie był zmuszany do zmiany zawodu. Gabinety dentystyczne w szkołach, wyjazdy na wczasy dostępne dla każdego oraz szacunek dla pracowników fizycznych – to przykłady rzeczywistej troski o człowieka.

Wspomniałam o jawności życia publicznego w Polsce Ludowej i dodam, że nie ukrywano ideologizacji nauki i kultury. Ta ideologizacja prowadziła na przykład do uznania poglądów Róży Luksemburg za fałszywe, bowiem zbyt daleko odbiegła od stanowiska Lenina. Skasowano też Katedry Filozofii Prawa, bowiem marksizm negował istnienie prawa naturalnego – jednego z przedmiotów dociekań filozofii prawa.

Mniejszości homoseksualne w Polsce były w życiu publicznym przemilczane. Swoista pruderia – jak to oceniam – znamionująca świadomość marksistów to spowodowała. Natomiast nastąpiła pozytywna zmiana w stosunku do większości, którą tworzą kobiety. Przede wszystkim po raz pierwszy uzyskały prawo do przerywania ciąży z przyczyn społecznych. Tym samym miały zagwarantowaną opiekę lekarską w szpitalach i gabinetach ginekologicznych, w przeciwieństwie do czasów międzywojennych, gdy zmuszone były korzystać z nielegalnej pomocy tzw. babek. Umożliwiona została kobietom praca w rozmaitych zawodach i absurdalne są z tego punktu widzenia żarty z hasła: kobiety na traktory. Wprowadzenie państwowych ślubów uwolniło od konieczności zmiany wyznania, by móc się ponownie pobrać. A z konieczności zdarzenia takie miały miejsce w życiu Józefa Piłsudskiego, Jana Kasprowicza, Stefana Żeromskiego, by poprzestać na tych przykładach.

Trzeba zaznaczyć, że rozdzielona była polityka od kwestii religijnych, ale pomimo świeckiego państwa – a więc nie neutralnego światopoglądowo, a właściwie bezstronnego światopoglądowo jak dziś – Kościół pozostawał pod ochroną państwa. Kłopoty środowiska kapłanów zaczynały się wtedy, gdy wkraczali na drogę opozycji politycznej, czyli wykraczali poza swoje obowiązki duszpasterskie.

W życiu publicznym funkcjonowały ideały, które nie były bliskie wszystkim Polakom, ale twierdzę, że sytuacja ulega pogorszeniu, gdy dobra materialne przede wszystkim absorbują świadomość obywateli.

Naczelnym ideałem była sprawiedliwość społeczna, która wyrażała się w wyrównaniu materialnym społeczeństwa. Zaskakująca jest z perspektywy dzisiejszej, ówczesna mała rozpiętość uposażeń robotnika i dyrektora. Pomocniczy charakter państwa był także wyrazem

sprawiedliwości społecznej. Również pokój był wartością cenioną i zaszczepianą poprzez edukację. Na wspomnianym Kongresie Pokoju we Wrocławiu Picasso narysował słynnego gołąbka pokoju. Ideę pokoju głosiło także Stowarzyszenie PAX , niektóre mniejszościowe wyznania religijne oraz prof. Julian Aleksandrowicz.

Funkcjonuje obecnie w mediach i w podręcznikach historii zakłamany obraz czasów Polski Ludowej. Z kolei w Polsce Ludowej funkcjonował w dużej mierze zakłamany obraz Polski Niepodległej. Krytykowany dziś sojusz PRL z ZSRR wymaga skomentowania. Otóż dziś sojusz zawarty jest ze Stanami Zjednoczonymi i stacjonują w Polsce wojska amerykańskie, podobnie jak stacjonowały przed 1989 rokiem wojska radzieckie.

Przygotowując się do pisania tego artykułu, zrozumiałam, że socjalizm w Polsce po II wojnie światowej był realizacją Programu Radomskiego PPS ogłoszonego przed wybuchem II wojny światowej. Była mowa w tym Programie o naczelnym zadaniu jakim jest „wyzwolenie z jarzma gospodarki kapitalistycznej”. Zgodnie z tym programem nastąpiła nacjonalizacja wielkiego przemysłu, przeprowadzono reformę rolną, nastąpiła elektryfikacja kraju, zlikwidowano analfabetyzm, biedę, bezrobocie. Bezpłatne leczenie i edukacja funkcjonujące w Polsce Ludowej także zapowiadał Program Radomski. „Oddanie zabudowań dworskich na cele społeczne” także zostało urzeczywistnione w Polsce Ludowej, przynosząc w rezultacie sieć instytucji kulturalnych i opiekuńczych.

Maria Szyszkowska, prof. zw. dr hab., filozof prawa

Materiał ten stanowi skrót szerszej wypowiedzi podczas konferencji zorganizowanej przez Komisję Historyczną PPS w dniu 14 grudnia 2018 roku w Warszawie pt.: „Przyczyny i skutki ograniczenia roli socjalistów w kształtowaniu oblicza Polski po II wojnie światowej”.